

GRZEGORZ PODRUCZNY

Gra dla wielu aktorów. Badania pola bitwy pod Kunowicami (12.08.1759) w latach 2009-2018 i ich uczestnicy

ABSTRAKT: W artykule zostały przedstawione archeologiczne badania bitwy pod Kunowicami (12.08.1759). Tekst przedstawia wyniki prac z lat 2009-2018, prezentuje krótko znaleziska (zabytki ruchome, reliktory fortyfikacji polowych, groby żołnierskie), uczestników (archeologów, studentów, poszukiwaczy zabytków), metodologię oraz wybrane problemy, na które natrafiono w trakcie prowadzenia badań polowych.

SŁOWA KLUCZOWE: archeologia pól bitewnych, wojna siedmioletnia, bitwa pod Kunowicami, archeolodzy i poszukiwacze

ABSTRACT: The article presents archaeological research on the Battle of Kunowice (12.08.1759). The text shows the results of works conducted in the years 2009-2018, and briefly presents the findings (moveable monuments, relics of field fortifications, soldier's graves), the participants (archaeologists, students, monument seekers), the methodology and selected problems which were encountered during field works.

KEYWORDS: archaeology of the battlefields, Seven Years' War, the Battle of Kunowice, archaeologists and seekers

Wstęp

Archeologia pól bitewnych powstała stosunkowo niedawno, pod koniec XX wieku, choć jej korzenie sięgają dalej w przeszłość. Pierwsze próby takich badań miały miejsce już w XIX wieku w Anglii, kolejne zaś w latach 50. XX wieku w Portugalii i USA [Scott, McFeaters 2011: 105-107]. Nie należy też zapominać o prowadzonych od końca lat 50. XX wieku polskich badaniach (Grunwald 1958-1988, Lednickie Pole 1960; 1972, Świecino 1964-1965, Lubiszewo 1975-1979 [Wolski 2008: 39-41, 73-92, 116-118, 125-133; Biermann, Nowakowski 2017: 474-475] a także pracach prowadzonych na polach bitew w Czechach (Nebesa 1977-1986, Třebel 1988-1989 [Matoušek 2017: 50-51]) i na Ukrainie (Beresteczko 1970-1989 [Wolski 2008: 145-147]). Jednak przełomowym projektem badawczym, od którego rozpoczął się rozwój tej subdyscypliny, były badania amerykańskiego pola bitwy pod

Little Bighorn, prowadzone przez Douglasa D. Scotta od 1984 roku. Dlaczego tak się stało? Niewątpliwie dlatego, że zakończyły się głośnym sukcesem. W ich wyniku odnaleziono nie tylko liczne artefakty pobitewne, ale i jednoznacznie ustalono miejsce ostatecznej obrony wojsk generała Custer. To z kolei wywołało duże zainteresowanie – zarówno mediów i społeczeństwa, jak i innych archeologów.

Szybko pojawiły się podobne projekty badawcze – najpierw w USA, później w Wielkiej Brytanii i w końcu na całym świecie. Obecnie, po ponad 30 latach archeologia pól bitewnych jest w pełni rozwiniętą subdyscypliną badawczą. Naukowcy zajmujący się tym tematem prezentują swoje badania na dedykowanych konferencjach naukowych, z których największą, bo ogólnościową, jest odbywająca się co dwa lata konferencja *Fields of Conflict* (pierwsza miała miejsce w 2000 roku, obecnie planowana jest jej 11 edycja) oraz w specjalistycznych czasopismach naukowych, z „*Journal of Conflict Archeology*” na czele.

Jednak sukces Scotta nie byłby możliwy, gdyby nie dwa czynniki – masowe i konsekwentne stosowanie wykrywaczy metalu oraz udział wolontariuszy z wykrywaczami. Urządzenia te były stosowane od pierwszego sezonu badawczego, choć wstępnie tego nie planowano. Zgodnie ze wspomnieniami amerykańskiego badacza, początkowo stosowano wyłącznie tradycyjną prospekcję terenową, która nie dała żadnych rezultatów, mimo optymalnych warunków przyrodniczych. Scott, zniechęcony niepowodzeniem, zgodził się na przeszukanie terenu przez wolontariuszy z wykrywaczami. Już po godzinie natrafiono na 110 znalezisk związanych z bitwą. Sukces ten spowodował gruntowną zmianę założeń badawczych – od tej pory poszukiwania z wykrywaczem stały się podstawową metodą – najpierw w badaniach pod Little Bighorn, potem w ogóle w archeologii pól bitewnych [Flynn 2014].

Drugi czynnik – wolontariusze – jest nierozdzielnie związany z pierwszym. To właśnie z ich inicjatywy wykrywacze metalu pojawiły się na tym polu bitwy, i to zaprezentowany przez nich pokaz skuteczności tych narzędzi przekonał Scotta do zmiany metody badawczej. O ile jednak metodologia, zainicjowana tym wydarzeniem, została powszechnie przyjęta (nie tylko metodyczne poszukiwania z wykrywaczami metalu, ale i mapowanie znalezisk, w tym tych banalnych, ale dla archeologii pól bitewnych kluczowych, jakim były pociski i łuski), o tyle sam model badań polowych przy współpracy między zawodowymi badaczami przeszłości a wolontariuszami używającymi wykrywaczy nie stał się normą. Odpowiedź na to, dlaczego tak się stało i dlaczego obie grupy nadal często toczą z sobą spór, wymagałaby osobnego obszernego artykułu. Celem tego tekstu jest prezentacja projektu badawczego, w którym taka współpraca się udała i przyniosła znaczne korzyści – badań pola bitwy pod Kunowicami.

Wojna siedmioletnia i bitwa pod Kunowicami

Wojna siedmioletnia (1756-1763) była konfliktem zbrojnym, który miał duże znaczenie dla historii powszechnej, skutkowałam między innymi utratą Kanady przez Francję oraz wprowadzeniem Rosji do grona mocarstw europejskich. Dla historii Polski konflikt ten był jednak niemal nieistotny, co jest o tyle znaczące, że ważne i słynne wydarzenia wojenne z toku tej wojny, takie jak bitwy pod Lutynią (1757), Sarbinowem (1758), Kunowicami (1759) lub Legnicą (1760) albo oblężenia Kołobrzegu (1758, 1760 i 1761) i Świdnicy (1757, 1758, 1761, 1762), miały miejsce w obrębie współczesnych granic Polski. Pojawia się więc interesująca sytuacja – na terenie naszego kraju znajdują się pola bitew i miejsca dawnych starć, które nadal cieszą się zainteresowaniem historyków wojskowości z całego świata, z uwagi na innowacje wojenne, które tam zastosowano (np. skośny szyk w Lutyni, wojna minowa w oblężeniu Świdnicy w 1761 [Duffy 1978: 232-237; Duffy 2013: 126-130¹], bądź też przez udział słynnych postaci (król Fryderyk II Hohenzollern, marszałek Ernst Gideon von Laudon, Jean Baptiste Vaquette de Gribeauval), ale które jednocześnie są niemal nieobecne w aktualnych, krajowych badaniach naukowych oraz w świadomości lokalnych społeczności.

Doskonałym przykładem tego jest, albo właściwie do niedawna była, bitwa pod Kunowicami. Bitwa ta była jednym z najważniejszych, największych i najkrwawszych starć, które miały miejsce w okresie wojny siedmioletniej. Na polach pomiędzy obecnymi Słubicami², Nowymi Biskupicami i Drzecinem starły się wojska koalicji rosyjsko-austriackiej liczące około 80 tysięcy żołnierzy (Rosja – około 60 000, Austria – około 20 000) i Królestwa Prus, które dysponowało tu prawie 50 tysiącami żołnierzy. Wojskami pruskimi dowodził król Fryderyk II Hohenzollern, rosyjskimi generał Piotr Siemionowicz Sałtykow, korpusem austriackim zaś – generał, późniejszy marszałek Ernst Gideon von Laudon. Bitwa nie była klasycznym starciem piechoty, typowym dla ówczesnej taktyki linearnej, siły rosyjsko-austriackie znajdowały się bowiem w rozległym obozie warownym. Jego fortyfikacje budowano przez prawie dwa tygodnie. Pozycja wybrana przez dowódców rosyjskich miała naturalnie obronny charakter. Stoki wysoczyzny, na której wznosił się obóz, momentami dosyć stromo schodzą w stronę doliny odrzańskiej. Jedynie południowe, wschodnie i zachodnie krawędzie obozu musiały zostać zabezpieczone umocnieniami polowymi. Główna linia obronna obozu ciągnęła się od Młyńskich Wzgórz (Mühlberge) na wschód od Kunowic aż po dzisiejsze Słubice. Według obecnych szacunków liczyła około 8 km długości. Chroniła

¹ Oba tematy – zastosowanie szyku skośnego w Lutyni oraz wojna minowa w Świdnicy mają potężną literaturę. Pisali na ten temat zarówno wojskowi teoretycy w XVIII i początkach XIX wieku, jak i historycy wojskowości z XIX, XX i XXI wieku. Oba tematy syntetycznie przedstawił brytyjski historyk wojskowości Christopher Duffy w swoich książkach na temat armii pruskiej i wojny siedmioletniej.

² Wówczas przedmieście Frankfurtu nad Odrą, Dammvorstadt.

ona front oraz wschodnią flankę obozu, a składała się z wału poprzedzonego fosą. W regularnych odstępach w wale znajdowały się redany. Ważniejsze miejsca – narożniki i wyższe wzniesienia – opatrzone zostały dziełami obronnymi w formie bastionów, z których najważniejszym okazał się wielki i silnie nasycony artylerią bastion Ostroga (Spitzberg). Przed główną linią umocnień znajdowały się liczne obiekty, które miały za zadanie utrudnić ewentualny szturm na umocnienia. Najważniejsze z nich to zasieki w postaci zwalonych drzew umieszczonych jedno przy drugim i skierowanych koronami w stronę przedpoja [Podruczny 2010: 76-77].

Co ważne, obóz warowny był silnie wyposażony w artylerię. Ona to i powyżej opisane umocnienia połowe silnie wpłynęły na przebieg bitwy. Walki rozpoczęła atak pruskiego korpusu na wschodnią flankę obozu – Młyńskie Wzgórze. Atak piechoty poprzedził ostrzał pruskiej ciężkiej artylerii z baterii ustawionej na wzgórzach zlokalizowanych w pobliżu wschodniego krańca obozu. Przez około pół godziny, od 11.30 do 12 trwał ostrzał rosyjskich umocnień przez 60 dział pruskich. Po tym nastąpił atak przeprowadzony przez 9 batalionów piechoty, stanowiących awangardę, które po sforsowaniu kilku linii zasieków natarły na rosyjskie pozycje i stosunkowo łatwo zdobyły Młyńskie Wzgórze. Po wejściu w obręb umocnień Prusacy sformowali linię i kontynuowali walkę, spychając Rosjan w głąb obozu. Dalej bitwa przerodziła się w klasyczną walkę piechoty. Początkowo powodzeniem cieszyła się strona pruska – atak pruskiej piechoty przebiegał gładko, zatrzymał go dopiero głęboki jar, Kuhgrund, który przecinał w poprzek pole bitwy, a o którego istnieniu pruscy dowódcy nie wiedzieli. Pruska piechota wprawdzie pokonała i tę przeszkodę, kosztowało ją to jednak wiele ofiar. Atak znacznie spowolnił, a świeże odwody austriackie pozwoliły na jego ostateczne odrzucenie. Pruskie wojska zaczęły się cofać, odwrót, jak to często w takich przypadkach bywa, przerodził się w paniczną ucieczkę, a początkowe zwycięstwo Fryderyka II w jego największą porażkę [Podruczny 2013: 18-20].

Opisywana bitwa była niezwykle krwawym wydarzeniem. Największe straty bojowe poniosła armia pruska, która straciła ponad 50% swojego potencjału bojowego – aż 25 323 osoby, z czego 4542 wziętych do niewoli, 2055 dezertersów, 7627 zabitych i 11 099 rannych. Znacznie mniejszych szkód doznała armia rosyjska, która straciła około 24% swojego stanu wyjściowego – 14 576 osób, z czego 2720 zabitych, 752 zaginionych, 8328 ciężko i 2803 lekko rannych. Najmniejsze, zarówno procentowo, jak i realnie, straty poniósł korpus austriacki, który został pozbawiony około 11% swojego wyjściowego stanu, 2216 żołnierzy, z czego 425 zabitych, 1343 rannych i 448 zaginionych. W sumie bitwa ta kosztowała życie 10 759 żołnierzy, którzy zostali zabici w boju. Do śmiertelnych ofiar bitwy należy zapewne doliczyć znaczną liczbę spośród tych 23 573 osób, które zostały ranne i które na skutek ran zmarły po bitwie³.

³ W literaturze dotyczącej bitwy pojawiają się różne szacunki na temat strat bojowych. Powyższe dane zostały podane w większości za raportami generała Sałtykowa oraz Laudona [OeStA 1, OeStA 2]. Te wydają się najbardziej wiarygodnym źródłem informacji na temat strat rosyjskich

Stan badań

Bitwa ta została bardzo obszernie opisana w literaturze, głównie z XIX i z początków XX wieku. Najlepsze do tej pory, bazujące na źródłach pisanych, opracowanie znajduje się w 10 tomie trzeciej części *Wojen Fryderyka Wielkiego* [Die Kriege 1912]. Monografia bitwy została wydana również w języku polskim w 1997 roku w słynnej serii Bellony „Bitwy Historyczne”, której autorem jest Mirosław Przędziecki [1997]. Książka ta jest jednak wyłącznie kompilacją ustaleń z niemieckiej i rosyjskiej literatury, nie bazuje na jakichkolwiek badaniach autora. Poza tą książką aż do drugiej dekady XXI wieku nie pojawiały się publikacje poświęcone tej bitwie. Starcie to nie było również (a po części nadal nie jest) osadzone w świadomości lokalnej społeczności.

Jest jednak grupa, która od lat ma pełną świadomość zarówno faktu stoczenia bitwy pod Kunowicami, jak i jej znaczenia w kontekście materialnych pozostałości – są to poszukiwacze zabytków⁴. Na tematycznych forach internetowych wzmianki o intensywnych eksploracjach, które tam się toczyły, znaleźć można już w 2003 roku. Użytkownik forum Odkrywcy, posługujący się nickiem *beyo* pisał wówczas o wielokrotnym poszukiwaniu na tym polu bitwy. Zgodnie z jego słowami, nie był jedyny: „Ogólnie pobojuwisko ostro przekopane, ale jak ktoś jest wytrwały (i wie gdzie szukać) to może trafić to i owo”⁵. Świadczenia licznych eksploracji z 2005 roku znaleźć też można na innym forum tematycznym⁶. Najciekawszym z ujawnionych publicznie znalezisk z okresu przed rozpoczęciem oficjalnych badań tego pola bitwy było odnalezienie wiosną 2009 roku pozostałości karabinu skałkowego przez mieszkańca Międzyrzecza, Tadeusza Siecza. Artykuł o tym odkryciu opublikowała „Gazeta Lubuska” w maju 2009 roku. Na zdjęciu załączonym do artykułu widać metalowe pozostałości karabinu skałkowego – zamek ze skałką, lufę oraz stempel z kompletem przelotek (ryc. 1). Niestety, trudno na podstawie tych niewyraźnych zdjęć określić, jaki konkretnie model karabinu został odnaleziony. W artykule brak również informacji o miejscu dokonania znaleziska. Zgodnie z informacjami podanymi w tym tekście, broń ta miała zostać przekazana na wystawę militariów do Pniew, jednak po przeprowadzeniu

i austriackich oraz o pruskich poległych, deserterach i żołnierzach wziętych do niewoli. Brak w nim jedynie informacji o rannych Prusakach, ta została uzupełniona na podstawie: Die Kriege 1912, Anlagen, s. 19.

⁴ Osoby niebędące archeologami i poszukujące zabytków przy użyciu wykrywaczy metali określa się różnymi nazwami – jako poszukiwacze (czasem poszukiwacz skarbów lub zabytków), eksploratorzy, detektoryści, a niekiedy nawet jako archeolodzy-amatorzy. Żadne z tych sformułowań nie jest dominujące. W tym tekście przedstawiciele tej grupy będą określał mianem „poszukiwaczy zabytków”.

⁵ <https://forum.odkrywca.pl/topic/28153-kunersdorf/>. Dostęp: 03.04.2019.

⁶ <http://forum.ioh.pl/viewtopic.php?p=302362>. Dostęp: 03.04.2019.



Ryc. 1. Karabin skałkowy odnaleziony w 2009 roku w Kunowicach wraz ze znalazcą. Źródło: <https://gazetalubuska.pl/mieszkaniec-miedzyrzecza-odkopal-zabytkowy-muszkiet/ar/7794845#wiadomosc>

FIG. 1. A musket found in 2009 in Kunowice and its finder. Source: <https://gazetalubuska.pl/mieszkaniec-miedzyrzecza-odkopal-zabytkowy-muszkiet/ar/7794845#wiadomosc>

kwerendy w tym ośrodku, a także w muzeum w Międzyrzeczu, nie natrafiono tam na ten zabytek. Prawdopodobnie nadal pozostaje w rękach znalazcy⁷.

Badania bitwy w latach 2006-2019

Obecnie pole bitwy jest silnie przekształcone. Zmiany w krajobrazie stale postępują, głównie z uwagi na dynamiczną rozbudowę budownictwa mieszkaniowego zarówno w obrębie wsi Kunowice (centrum pola bitwy i jego południowo-wschodnie oraz południowe obrzeża), jak i w obrębie miasta Słubice (zachodni skraj pola bitwy). Wolne od tych zagrożeń są północne obrzeża pola bitwy, na których rozciągają się podmokłe łąki, a także wschodnie, na których rośnie las.

Naukowe badania pola bitwy pod Kunowicami zaczęły się de facto już w 2006 roku. W tym roku piszący te słowa zainteresował się tym tematem oraz odbył wizyty na polu bitwy. Już podczas pierwszej wizyty zwrócono uwagę na nietypowe struktury ziemne zlokalizowane w kunowickim lesie – rodzaj sztucznie wykonanego tarasu. Jako że w tych okolicach znajdowały się fortyfikacje polowe rosyjskiego obozu warownego, więc padło podejrzenie, że to jest pozostałość po nich. W kolejnych latach udało się odnaleźć dalsze obiekty tego rodzaju, które w 2008 roku zostały zmierzone geodezyjnie. Co więcej, w 2008 roku dzięki pomocy Fundacji na rzecz Collegium Polonicum udało się pozyskać archiwalną kartografię bitwy, z czego większość stanowiły odręcznie rysowane plany z XVIII wieku, do tej pory nigdzie niepublikowane [SBB 1-39]. Dzięki ich analizie udało się sformułować hipotezę odnośnie do genezy znalezionych wcześniej struktur – źródła te wskazywały na istnienie przed zasadniczymi fortyfikacjami obozu warownego linii zasieków. Analiza XVIII- i XIX-wiecznych traktatów z dziedziny architektury obronnej pokazała, że zasieki jak najbardziej występują w powiązaniu z formami ziemnymi [Meciszewski 1825, tab. XI; Tielke 1769 pl. XIX]. Co więcej, odnalezio-

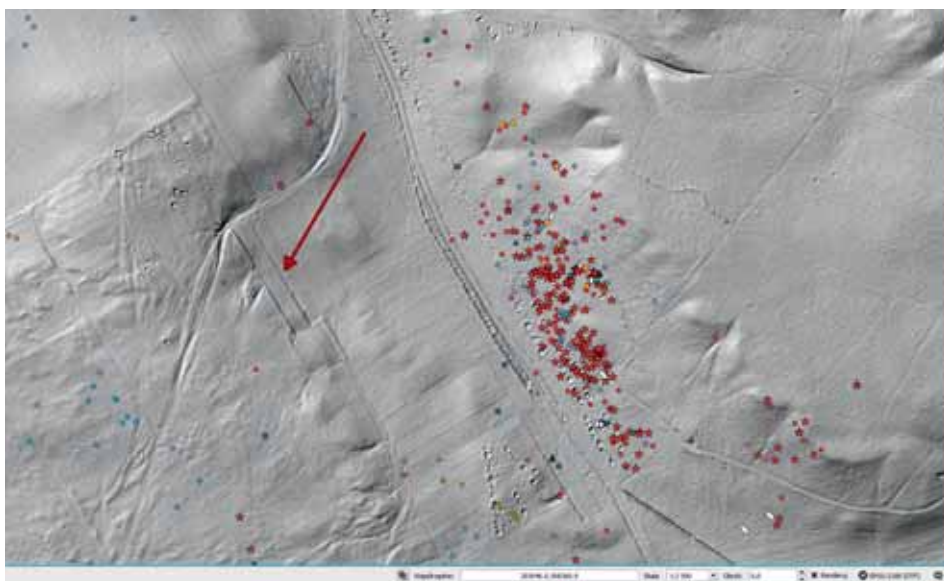
⁷ <https://gazetalubuska.pl/mieszkaniec-miedzyrzecza-odkopal-zabytkowy-muszkiet/ar/7794845#wiadomosci>. Dostęp: 03.04.2019.

ne plany wskazały na istnienie zasieków w innych fragmentach rosyjskiego obozu warownego. Wizyty terenowe w tych miejscach wykazały obecność interesujących struktur ziemnych również w pobliżu mostu kolejowego w Świecku, w miejscu, w którym archiwalna kartografia wykazała, że były tam ciągi zasieków.

Po wstępnych przygotowaniach w lipcu 2009 roku rozpoczęto badania archeologiczne pola bitwy. W sposób naturalny głównym celem tego sezonu była weryfikacja struktur ziemnych odnalezionych w poprzednich latach. Prace prowadzono na terenie lasu na wschód od wsi Kunowice, na tzw. Młyńskich Wzgórzach. Wykonano w sumie cztery wykopy, przecięto w trzech miejscach dolny wał, i w jednym miejscu wał górny odnalezionej w 2006 roku formy terenowej. Profile pokazały wyraźnie sztuczną genezę, co więcej, mimo niewielkiej liczby odnalezionych tam zabytków ruchomych, jeden z nich jednoznacznie wydatował tę strukturę – w jednym z profili, poniżej humusu tkwiła skałka karabinowa, najpewniej wyrzucona przez żołnierza spiącego taras pod zasieki. Uzupełnieniem badań były poszukiwania z wykrywaczem metalu na okolicznych terenach. Mimo skromnych efektów (w sumie 57 obiektów, co w porównaniu do liczby znalezisk z kolejnych sezonów oznacza niewiele), udało się natrafić na koncentrację pocisków artyleryjskich (ołowianych kartaczy) około 250 m przed linią badanych zasieków.

Wstępna interpretacja znalezisk potwierdziła przekazy informujące o przebiegu bitwy, kiedy to dziewięć pruskich batalionów po sformowaniu kolumn szturmowało rosyjskie zasieki, przekroczyło je, korzystając z wadliwej lokalizacji tego elementu fortyfikacji, i następnie zdobyło również główną linię umocnień. Brak znalezisk bitewnych wynikał z lokalizacji zasieków i ich przedpola w martwym polu rosyjskiej artylerii strzelającej z wału głównego, ślady ostrzału znajdują się zaś w oddali od zasieków, tam gdzie teren się podnosił i przez to znajdował się już w polu rażenia rosyjskich armat [Podruczny, Wrzosek 2013: 65-80]. Wyprzedzając nieco opis wydarzeń, należy dodać, że badania z wykrywaczem metalu przeprowadzone w latach późniejszych potwierdziły tę wstępną interpretację. Mimo kilkukrotnego przebadania tego miejsca, teren zasieków i bezpośrednio do niego przyległy jest ubogi w znaleziska związane z wojną siedmioletnią, a koncentracja kartaczy na ich przedpolu okazała się gęsta i szeroka (ryc. 2).

Od 2010 roku dominować zaczęły poszukiwania z wykrywaczem metalu. Tym razem badano teren łąk na północ od zasadniczego pola bitwy. Udało się odnaleźć w sumie 374 zabytki. Co ważne, poszukiwania z wykrywaczem metalu doprowadziły do najważniejszego znaleziska tego sezonu – pojedynczego grobu rosyjskiego grenadiera z Korpusu Obserwacyjnego [Podruczny, Wrzosek 2014: 33-47; Podruczny, Wrzosek 2016: 225-237]. W tym sezonie kontynuowano również badania reliktyw umocnień polowych. Mimo założenia jednego tylko wykopu sondażowego, udało się nie tylko pokazać pierwotny profil tego dzieła obronnego, ale i, ku zaskoczeniu, odkryć ślady walki w tym miejscu – w wykopie odnaleziono odłamek od rosyjskiego granatu haubicznego, natomiast przed linią zasieków – kilka ołowianych pocisków karabinowych oraz dwa fragmenty oporządzenia

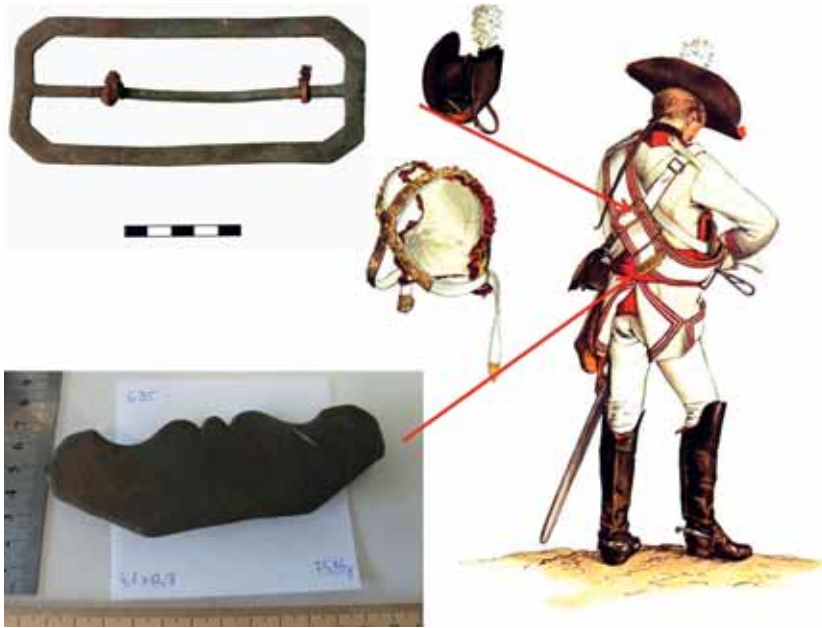


Ryc. 2. Relikty zasieków z roku 1759 (strzałka) oraz planigrafia znalezisk z tego fragmentu pola bitwy z lat 2009-2018. Oprac. G. Podruczny

FIG. 2. The relics of abatis from 1759 (an arrow) and a planigraphy from this part of the battlefield from 2009-2018. Ed. by G. Podruczny

jednoznacznie identyfikowalne z pruskim, XVII-wiecznym mundurem – kłamrę od pasa głównego oraz znacznie szerszą kłamrę, najpewniej od pasa ładownicy kawaleryjskiej. Znow należy odejść od chronologicznej prezentacji prac, w to miejsce bowiem udało się powrócić w 2018 roku. Kolejne znaleziska pozwoliły precyzyjniej wskazać na rodzaj jednostki, której przedstawiciel znalazł się w tym miejscu – odnaleziono końcówkę od pasa o charakterystycznym kształcie, kilka fragmentów karabinka kawaleryjskiego, dwa fragmenty jelca od rapieru oraz kilka pruskich guzików mundurowych. Wszystkie te elementy pasują jednoznacznie do wyposażenia pruskiego kirasjera (ryc. 3). Najpewniej jakaś niewielka grupa jeźdźców tej formacji zaatakowała rosyjskie umocnienia około 3 km na zachód od głównego pola bitwy. O tym epizodzie relacje poświęcone tej bitwie milczą.

W latach 2011-2012 prowadzono wyłącznie badania z wykrywaczem metalu. Ponownie przeszukano teren łąk, a także pola na północ od zabudowań obecnej wsi Kunowice. Odnaleziono odpowiednio 646 i 1303 zabytki ruchome. W 2012 roku w trakcie poszukiwań z wykrywaczem natrafiono poza tym na szczątki ludzkie (fragment czaszki oraz kości długie), zalegające na powierzchni świeżo zaoranego pola. Kontekst znaleziska – kilkadziesiąt rosyjskich guzików mundurowych oraz ślady na szczątkach kostnych – pozwolił na identyfikację tego, co odkryto, jako szczątków jednej z ofiar bitwy. W 2013 poszukiwania z wykrywaczem skoncentrowały się na okolicach znaleziska sprzed roku. Natrafiono tam



Ryc. 3. Odnalezione w latach 2010 i 2018 elementy wyposażenia kirasjera pruskiego. Oprac. G. Podruczny

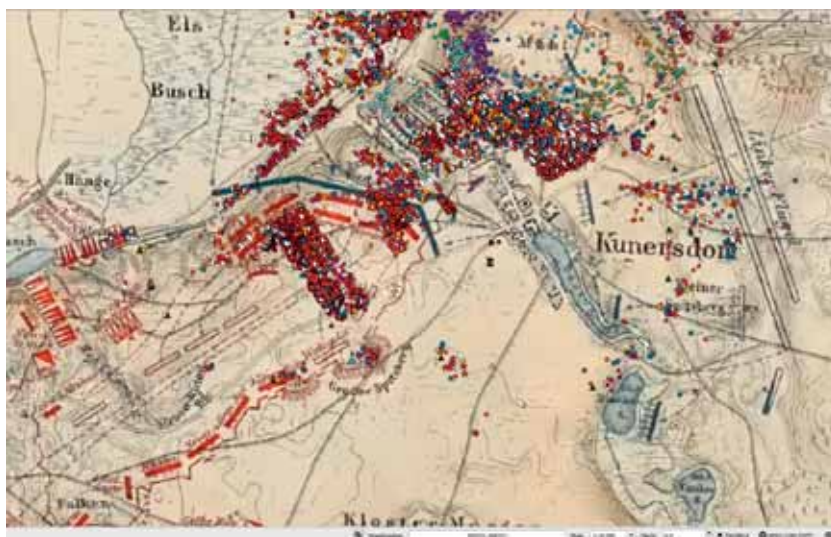
Fig. 3. Parts of the equipment of a Prussian cuirassier found in 2010 and 2018. Ed. by G. Podruczny

na kolejne szczątki kostne oraz rosyjskie guziki mundurowe, które w planigrafii stworzyły wyraźną koncentrację. Domniemając istnienie tam grobu masowego, postanowiono poszukać go za pomocą wykopów sondażowych. Mimo założenia czterech wykopów o łącznej powierzchni 1,6 ara, nie natrafiono na ślady grobu masowego, odnaleziono za to ślady po osadzie z kultury łużyckiej [Affelski, Bugaj, Dziewanowski, Wrzosek 2015: 217-232].

W ciągu następnych lat rytm badań był niezmienny – coroczne poszukiwania z wykrywaczem metalu coraz dokładniej pokrywające kolejne fragmenty pola bitwy uzupełniane były powtarzającymi się poszukiwaniami grobu masowego. Od roku 2016 ponownie prowadzono poszukiwania na terenie lasów. W latach 2015-2017 realizowano poszukiwania na niezabudowanych jeszcze terenach na południe od dawnej wsi Kunowice, a w 2017 roku przeprowadzono dodatkowo poszukiwania na terenie południowego skraju osiedla Zielone Wzgórze, obecnie na terenie miasta Słubice. Wszystkie te prace badawcze pozwoliły na uzupełnienie obrazu bitwy znanego z przekazów historyków. Najważniejszym ustaleniem jest zaprzeczenie ustaleń pruskich historyków odnośnie do zasięgu ataku armii Fryderyka Wielkiego. Według nich Prusacy, przed odwrotem zakończonym ucieczką, zdobyli tylko fragment obozu za linią tzw. Krowiego Jaru, tymczasem

znaleziska temu przeczą, a są zgodne z XVIII-wieczną kartografią bitwy wskazującą, że Prusacy posunęli się ponad kilometr dalej (ryc. 4-5). W sumie poszukiwania z wykrywaczem do końca 2018 roku skutkowały odnalezieniem ponad 11 300 zabytków ruchomych (ryc. 6). Oprócz znalezisk masowych (pociski do broni strzeleckiej, kartacze, guziki) odnaleziono kilkakrotnie obiekty wyjątkowe, zarówno pojedyncze (bulla [Misiuk 2013: 155-165], średniowieczny tłok pieczętny), jak i depozyty – w 2016 roku depozyt 132 pocisków do broni strzeleckiej – ślad po zbieraniu amunicji strzeleckiej przez żołnierzy rosyjskich po bitwie, oraz w 2017 roku depozyt obiektów dekoracyjnych związanych z wyposażeniem wojskowym (w sumie 29 obiektów[Podruczny 2017]).

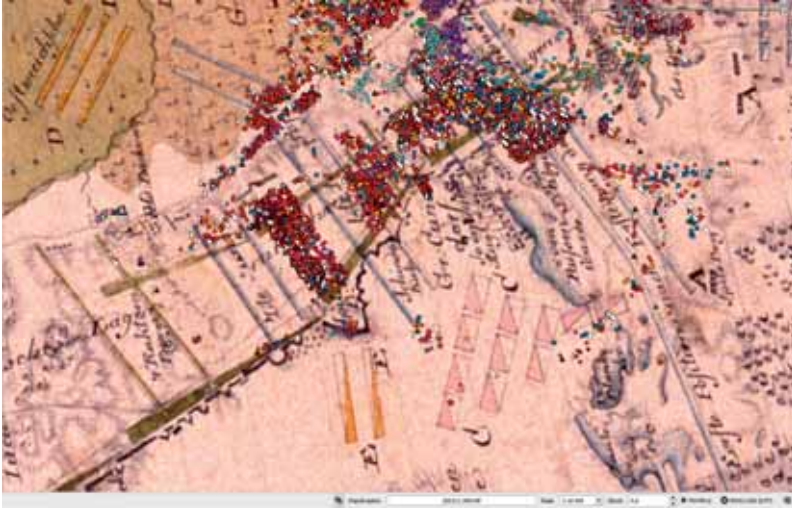
W odniesieniu do poszukiwań grobu masowego dwukrotnie (w 2015 i 2017) przeprowadzono badania nieinwazyjne (geomagnetyczne, georadarowe i elektrooporowe) i również dwukrotnie wytypowane anomalie przebadano sondażowo (w 2016 i 2018). Niestety, każdorazowo sondaże w miejscu anomalii wykazywały istnienie struktur naturalnych. Poszukiwania te ostatecznie zakończono we wrześniu 2018 roku. Badania z wykrywaczem metalu trwały do maja 2019 roku⁸.



RYC. 4. Planigrafia znalezisk z lat 2009-2019 na georeferencji mapy rekonstruującej przebieg bitwy z Die Kriege 1912, Plan 26C. Oprac. G. Podruczny

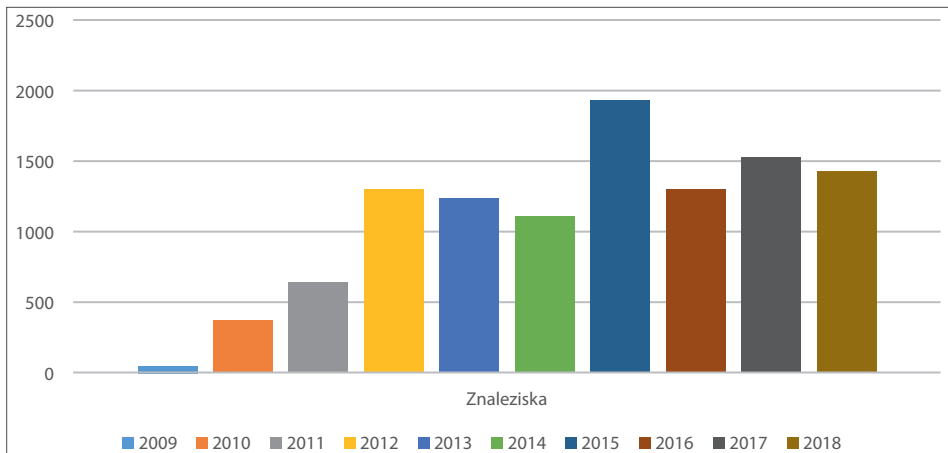
FIG. 4. The planigraphy of the findings from 2009-2019 on the geo-reference of a map which reconstructs the course of the Die Kriege battle in 1912, Plan 26C. Ed. by G. Podruczny

⁸ Z uwagi na długi proces redakcyjny i wydawniczy w publikacji opisano jedynie wyniki badań prowadzonych do końca 2018 roku.



Ryc. 5. Planigrafia znalezisk z lat 2009-2019 na georeferencji mapy SBB 31. Oprac. G. Podruczny

FIG. 5. The planigraphy of findings from 2009-2019 on the geo-reference of the map SBB 31. Ed. by G. Podruczny



Ryc. 6. Zabytki ruchome znalezione w trakcie badań pola bitwy pod Kunowicami. Oprac. G. Podruczny

FIG. 6. Moveable monuments found during research on the Kunowice battlefield . Ed. by G. Podruczny

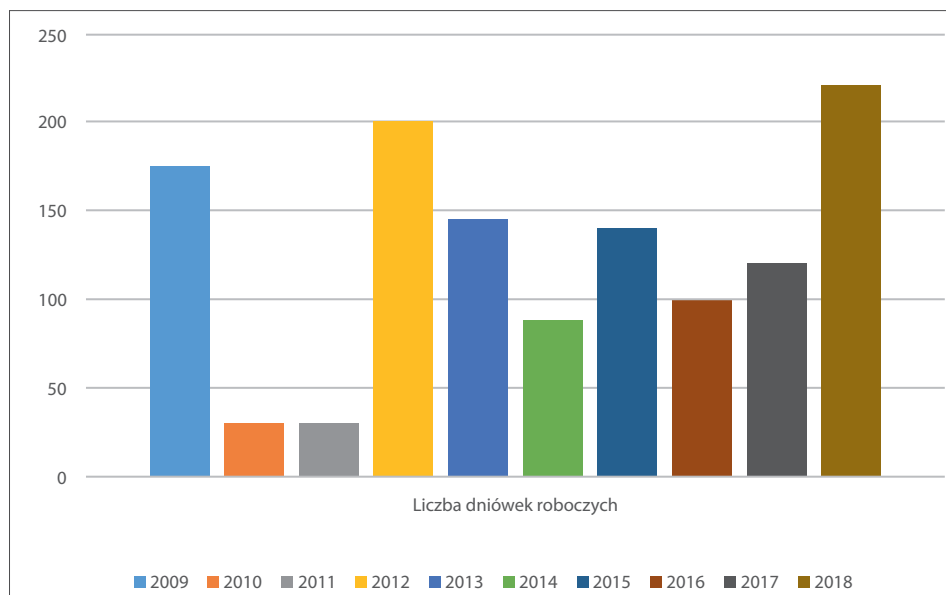
Sezon 2018 okazał się wyjątkowy, udało się bowiem zrealizować w niewielkiej skali jeden z pomysłów badawczych – badania zawartości związków ołowiu w glebie – i próbę ustalenia, czy ołów z pocisków XVIII-wiecznych ma nadal wpływ na środowisko naturalne. Pomysł ten został zrealizowany w czerwcu 2018

roku przez dr Aleksandrę Ibragimow – zostały pobrane próbki ziemi z miejsc, w których odnaleziono pociski ołowiane, próbki są w analizie. Jedyną, która do tej pory została przeanalizowana, jest próbka ziemi z depozytu kul karabinowych, która przekraczała dopuszczalne zawartości ołowiu 16 tysięcy razy⁹.

W sumie w opisywanym okresie przebadano dokładnie większość z centrum pola bitwy, dotyczy to oczywiście terenów niepokrytych jeszcze zabudową jednorodziną, a także większość północnych, wschodnich i południowo-wschodnich obrzeży pola bitwy.

Uczestnicy badań

Kunowickie pole bitwy jest w skali bitew tego okresu stosunkowo niewielkie. Zasadniczy rdzeń, czyli obszar, na którym toczyły się główne walki, ma około 4 km². To jak na standardy epoki niedużo, jednak jak na zadanie badawcze z dziedziny archeologii jest to obszar olbrzymi. Jego przebadanie wymagało więc wiele czasu oraz zaangażowania znacznych sił ludzkich. W sumie, w ciągu 10 sezonów badań polowych było to 1248 dniówek roboczych (ryc. 7).



Ryc. 7. Badania pola bitwy pod Kunowicami 2009-2018. Oprac. G. Podruczny

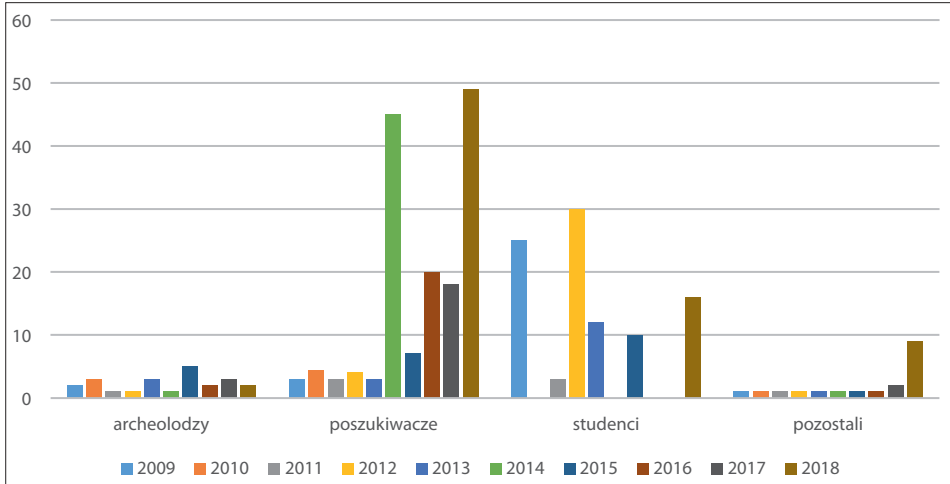
Fig. 7. Research on the Kunowice battlefield 2009-2018. Ed. by G. Podruczny

⁹ Nieopublikowane informacje od dr A. Ibragimow. Więcej na ten temat: [Ibragimow, Podruczny, Siewak 2018: 112].

W każdym sezonie w badaniach uczestnikami prac byli dr (od 2013 roku dr hab.) Grzegorz Podruczny (Collegium Polonicum UAM w Słubicach) oraz mgr Jakub Wrzosek (najpierw KOBiDZ, potem NID). Ten drugi był kierownikiem badań w latach 2009-2011, a także kierownikiem badań sondażowych w 2013, 2016 i 2018. Pierwszą z osób od 2012 roku pełniła funkcję kierownika poszukiwań z wykrywaczem metalu, a także od początku koordynowała prace badawcze, organizowała całe przedsięwzięcie oraz działania poboczne, a także osobiście brała w nich udział.

Poza tymi dwoma osobami w każdym sezonie badawczym zaangażowane były kolejne osoby. W pierwszym sezonie badań, w 2009 roku, w pracach udział brali dodatkowo: jeden archeolog z ówczesnego KOBiDZ-u, dwóch poszukiwaczy zabytków oraz 30 studentów z gospodarki przestrzennej UAM ze Słubic. W 2010 roku w badania zaangażowanych było dodatkowo dwóch archeologów i czterech poszukiwaczy (w tym dwóch, którzy pracowali też w poprzednim sezonie). W kolejnym roku w badaniach uczestniczyło trzech poszukiwaczy (w tym dwóch, którzy pracowali w sezonach 2009-2010) oraz trzech studentów ochotników. W czwartym sezonie w pracach brało udział czterech poszukiwaczy zabytków (w tym dwóch pracujących w sezonach 2009-2011) oraz studenci gospodarki przestrzennej z Collegium Polonicum (30 osób). W roku 2013 włączyło się dodatkowo dwóch archeologów (jeden archeolog biorący udział w badaniach w 2010 roku i jeden nowy), trzech poszukiwaczy (dwóch z badań w latach 2009-2012 i jeden uczestniczący w badaniach w sezonie 2012) oraz 12 studentów. W 2014 roku po raz pierwszy udało się nawiązać szerszą współpracę ze zorganizowaną grupą poszukiwaczy (LGE Nadodrze), dzięki temu w pracach brało udział łącznie 45 poszukiwaczy (w tym dwóch z badań w sezonach 2009-2013). Mimo tego doświadczenia przez kolejne lata nie podjęto ponownie współpracy z organizacjami poszukiwaczy, a jedynie skupiono się na angażowaniu indywidualnych poszukiwaczy. Liczba wolontariuszy tego typu chętnych do pomocy stale rosła. W 2015 roku, oprócz czterech archeologów, w pracach brało udział siedmiu poszukiwaczy zabytków (w tym dwóch pracujących w sezonach 2009-2014, jeden z sezonów 2012-2013 i jeden uczestniczący w sezonie 2014) oraz 10 studentów. W kolejnym, ósmym sezonie badań w Kunowicach aktywny był dodatkowo jeden archeolog i aż 20 poszukiwaczy (w tym dwóch z sezonów 2009-2015, jeden pracujący w sezonach 2014-2015 i trzech pracujących w sezonie 2015). Podobna liczba poszukiwaczy pomagała w 2017 roku – oprócz dwóch dodatkowych archeologów i jednego geologa w prace zaangażowanych było 18 poszukiwaczy (w tym dwóch współpracujących od 2009 roku, jeden od 2014, trzech współpracujących od 2015). Prace na największą skalę przeprowadzono w dziesiątym sezonie badawczym, kiedy to 10 osób pracowało przy wykopie sondażowym (w tym ośmiu wolontariuszy), a w badania z wykrywaczem zaangażowanych było 16 studentów kierunku gospodarka przestrzenna UAM, jeden archeolog oraz aż 49 poszukiwaczy – w tym 34 osób z czterech stowarzyszeń (Eksploracja Kołobrzeg Parsęta, Su-

łęcińskie Stowarzyszenie Przyjaciół Historii DENAR, Stowarzyszenie Eksploracyjno-Historyczne „Warta” oraz Grupa Historyczno-Eksploracyjna Pomerania), a także liczni poszukiwacze niezrzeszeni (ryc. 8-9). Nowością było pojawienie się jednego naukowca reprezentującego nauki przyrodnicze (ochrona środowiska).



Ryc. 8. Uczestnicy badań pola bitwy pod Kunowicami 2009-2018. Oprac. G. Podruczny

FIG. 8. Participants in the research on Kunowice battlefield 2009-2018. Ed. by G. Podruczny



Ryc. 9. Uczestnicy badań pola bitwy z czerwca 2018 roku. Fot. G. Podruczny

FIG. 9. Participants in the research of the battlefield, from June 2018. Photo by G. Podruczny

Metodologia prac polowych

Od początku badań z wykrywaczem metalu znaleziska rejestrowano za pomocą odbiornika GPS. Przez pierwsze trzy sezony był to Garmin Foretrex 301. To bardzo proste urządzenie (co jest zaletą w badaniach pól bitewnych), miało jednak sporą wadę, jaką był brak możliwości skopiowania waypointów (punktów) w postaci pliku. To wiązało się z koniecznością przepisywania namiarów GPS z odbiornika, co z kolei czasem generowało błędy. Dopiero zakup odbiornika Garmin Gps Map 64 pozwolił na kopiowanie waypointów w postaci plików gpx. Od 2012 roku planigrafie znalezisk wykonywane były w programie QuantumGis/QGIS.

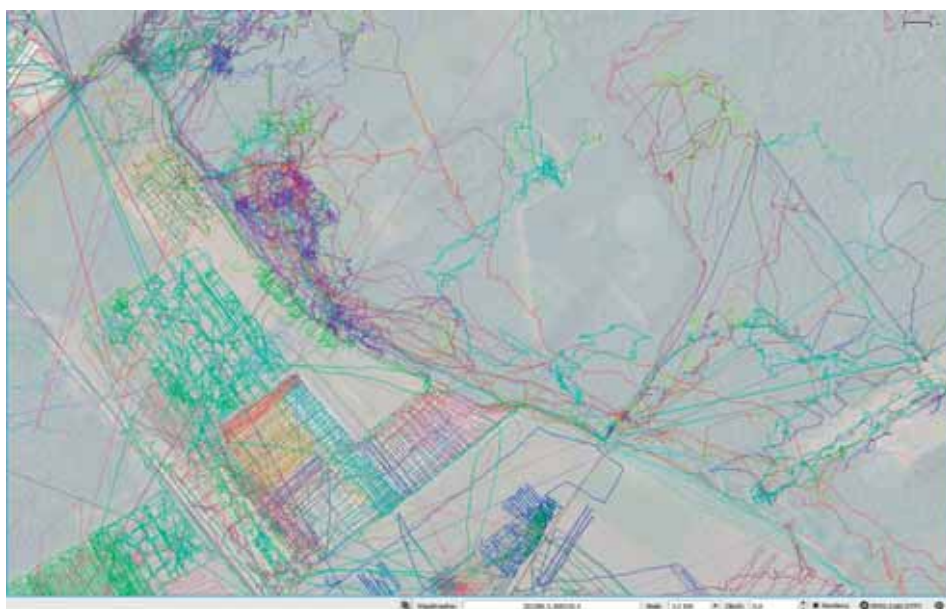
Zasadą, którą bez wyjątku stosowano w trakcie badań pola bitwy, było rejestrowanie znalezisk wyłącznie jednym odbiornikiem, niezależnie od tego, ilu jednocześnie było obecnych poszukiwaczy zabytków. Nie chodziło o obawę, że jakieś zabytki zostaną zabrane, a bardziej o brak dbałości o dokumentację miejsca znalezienia – o niedokładne zapisywanie współrzędnych geograficznych znaleziska, bądź też zapisywanie pod jedną współrzędną kilku znalezisk „z okolicy”. Mimo to nie udało się do końca wyeliminować tej niedogodności. Regularnie powtarzała się sytuacja, w której poszukiwacz zabytków, zamiast pozostawić na miejscu do rejestracji, zabierał do kieszeni zabytki i przynosił z ogólną informacją na temat miejsca znalezienia.

Tak prowadzone badania były stosunkowo łatwe, gdy pracowało kilku poszukiwaczy, trudniej robiło się w obecności większych grup. Wówczas niezbędna była pomoc przy rejestrowaniu (dodatkowa osoba lub nawet dwie). Optymalne poszukiwania, z punktu widzenia wygody i dokładności rejestrowania znalezisk, były wtedy, gdy poszukiwacze zabytków mieli do pomocy osoby, które pakowały znaleziska do woreczków strunowych i zaznaczały chorągiewkami miejsce ich odnalezienia.

Samo rejestrowanie znalezisk nie nastręcza problemów nie do rozwiązania, nawet jeśli w poszukiwaniach bierze udział większa liczba osób i nie ma dodatkowych chętnych do pomocy w rejestracji. Problemem, którego nie udało się w pełni satysfakcjonująco rozwiązać w trakcie prowadzonych badań, było dokumentowanie trasy, po której poruszały się wykrywacze. Nie udało się również znaleźć sposobu na usystematyzowanie prac poszukiwawczych, w sytuacji kiedy udział brała większa liczba wolontariuszy. Pierwszy problem początkowo był nie do rozwiązania w ramach środków, które były do dyspozycji w opisywanym projekcie. Nie było finansów na zakup kolejnych odbiorników GPS czy choćby prostych lokalizatorów. Dopiero rozpowszechnienie smartfonów z modułem GPS, a także aplikacji umożliwiających rejestrowanie śladów dało narzędzie do rejestrowania nie tylko śladu, po którym poruszała się osoba zbierająca znaleziska, ale również śladów, po których poruszały się wykrywacze. Nie oznacza to jednak, że jest to metoda idealna – nie każdy poszukiwacz bowiem posiada smartfona, a zwłaszcza na odpowiedniej platformie (stosowana do tej pory aplikacja Locus Map działa

wyłącznie na urządzeniach z Androidem), poza tym podobnie jak każde urządzenia elektroniczne, nie są one odporne na błędy, wynikające zarówno z działania urządzenia, jak i człowieka. W końcu problemem jest czasem również przesłanie zarejestrowanego śladu. Zwykle po zakończeniu poszukiwań do prowadzącego dokumentację trafiają co najwyżej ślady połowy wykrywaczy.

Drugi problem – usystematyzowanie prac poszukiwawczych – ma dwa źródła. Pierwsze to teren, na którym prowadzone są poszukiwania. O ile nie wymaga wielkiego wysiłku określenie i wyznaczenie obszaru do poszukiwań na świeżo zaoranym polu, a także poruszanie się po takim terenie w usystematyzowany sposób, więcej trudu – w wysokim, sosnowym lesie, o tyle w trudniejszym terenie – młodniku albo na terenie wiatrołomów – jest to właściwie niemożliwe. Drugim źródłem problemów w systematycznym i uporządkowanym prowadzeniu prac są... sami poszukiwacze. W przypadku poszukiwań przy udziale większej liczby wolontariuszy, nawet jeśli uda się jednoznacznie i czytelnie wytyczyć obszar roboczy, często jest on ignorowany – czy to z uwagi na osobiste preferencje (niechęć do prowadzenia poszukiwań na zaoranym polu/lesie/łące), czy też z innych przyczyn, niekiedy niedających się wyjaśnić. Właściwie jedynie poszukując w niewielkich grupach (2-5 osób), udało się prowadzić badania w sposób uporządkowany, na z góry wyznaczonym terenie. W przypadku pracy z dużymi



Ryc. 10. Ślady GPS związane poszukiwaniami na polu bitwy pod Kunowicami z lat 2009-2018 – na terenie pól ornych oraz lasów. Oprac. G. Podruczny

FIG. 10. GPS tracks connected with the research on Kunowice battlefield from 2009-2018 – on arable fields and in the forests. Ed. by G. Podruczny

grupami poszukiwaczy trzeba dbać, aby jak najwięcej z nich rejestrowało ślad, aby poszukiwacze nie przekraczali granic obszaru, na który zostało wydane pozwolenie na poszukiwanie, a także aby poszukiwania powtórzyć kilkakrotnie – teren powinien zostać wystarczająco przeszukany (ryc. 10).

Konkluzja

Badania pól bitewnych, z uwagi na ich rozległość przestrzenną i różnorodność zadań badawczych wymagają dużego nakładu pracy oraz zastosowania różnych narzędzi badawczych. Podstawowym jest oczywiście wykrywacz metalu, gdyż to metalowe zabytki tworzą lwią część planigrafii, a jej sporządzenie jest najważniejszym celem badań. Dzięki niej można bowiem weryfikować ustalenia historyków, którzy bitwę badali tradycyjnymi metodami, bazując na źródłach pisanych. Jak to już powyżej zostało pokazane, zbadanie z wykrywaczem metalu pola bitwy o powierzchni kilku kilometrów kwadratowych wymagało olbrzymiego nakładu pracy i bez udziału poszukiwaczy zabytków trudno by sobie taki projekt wyobrazić.

Pozostałości po historycznej bitwie to jednak nie tylko zabytki metalowe zalegające tuż pod powierzchnią gruntu, ale i innego rodzaju obiekty – fortyfikacje polowe, groby, pozostałości po obozowaniu itd. Na te znaleziska poszukiwania z wykrywaczem metalu mogą naprowadzić, ale ich przebadanie wymaga innych metod i narzędzi wypracowanych przez archeologię, i to czasem pełnego spektrum. Innymi słowy, zadania stricte archeologiczne w badaniach pola bitwy nie występują może codziennie, ale jeśli się zdarzą, to wymagają równie dużego wysiłku, a metodologicznie i organizacyjnie są bardziej skomplikowane niż poszukiwania z wykrywaczem metalu. Archeolodzy, i to różnych specjalności, na polu bitwy są również niezbędni. Co więcej, także w badaniach z wykrywaczem metalu stała obecność archeologa jest pożądana, czego świetnym przykładem jest znalezienie grobu rosyjskiego grenadiera w 2010 roku. Na jego ślad natrafiono w trakcie poszukiwań z wykrywaczem metalu, ale jedynie dzięki obecności archeologa (a nawet trzech) oraz prowadzeniu prac w formule badań powierzchniowo-sondazowych była możliwość założenia wykopu i odkrycia grobu. Z drugiej strony, w momencie odnalezienia w 2017 roku depozytu elementów dekoracyjnych z wyposażenia żołnierskiego badania prowadzono na podstawie pozwolenia na poszukiwanie zabytków ruchomych przy użyciu wykrywacza metalu, a nie brał w nich udział żaden archeolog. Innymi słowy, nie było możliwości wykonania niewielkiego nawet wykopu sondazowego i udokumentowania znaleziska *in situ*.

Oczywiście, oprócz poszukiwaczy i archeologów badania pól bitewnych, zwłaszcza nowożytnych, nie mogą obejść się bez historyków. Nie należy zapominać, że zabytki tkwiące w ziemi lub mające własną formę terenową przedstawiają olbrzymi potencjał badawczy, ale w kontekście historii militarnej służą wyłącznie do weryfikacji ustaleń historyków.

Jak widać, w projektach archeologii pól bitewnych jest ogromny potencjał dla współpracy między zawodowymi badaczami przeszłości a osobami, które nie zajmują się tym na co dzień. Oznacza to, że historyczne pole bitwy jest świetnym miejscem na współpracę między poszukiwaczami zabytków i archeologami. Obie te grupy muszą jednak nieco zmienić swoje dotychczasowe przyzwyczajenia. W przypadku poszukiwaczy kluczową sprawą jest znalezienie sposobu na to, aby usystematyzowali swoje działania oraz wdrożyli się w rygory związane z dokumentacją znalezisk. Jak pokazały doświadczenia w projekcie badań pola bitwy pod Kunowicami, nie zawsze jest to łatwe, choć docelowo jest możliwe. Pomocna na pewno będzie postępująca samoorganizacja środowiska poszukiwaczy i tworzenie stowarzyszeń. Odnośnie do archeologów, jedyną uwagą jest postulat większego otwarcia się na współpracę ze środowiskiem poszukiwaczy, choć należy podkreślić, że taka postawa jest coraz częstsza, wielu archeologów widzi olbrzymi potencjał we współpracy z poszukiwaczami.

Bibliografia

- AFFELSKI J., BUGAJ M., DZIEWANOWSKI M., WRZOSEK J.
2015 *Nieznane stanowisko kultury lużyckiej w Kunowicach, pow. ślubicki, woj. lubuskie*, „Archeologia Środkowego Nadodrza”, t. 12, s. 217-232.
- DUFFY CH.
1978 *Friedrich der Grosse und seine Admee*, Stuttgart.
- DUFFY CH.
1985 *Siege Warfare: The Fortress in the Early Modern World 1494-1660*, London.
- FLYNN K.
2014 [Interview] Q&A with Little Bighorn Archaeologist Douglas Scott, December 24, <https://savingplaces.org/stories/interview-qa-little-bighorn-archaeologist-douglas-scott#.XwObP-dCSUl>, dostęp: 07.07.2020.
- IBRAGIMOW A., PODRUCZNY G., SIEPAK M.
2018 The Environmental Consequences of Historical Battles on the Lead Contamination of Soils and Sediments. 2018 International Conference on Heavy Metals in the Environment, July 22-25, Athens, GA USA University of Georgia, s. 112.
- DIE KRIEGE
1912 *Die Kriege Friedrichs des Grossen, Dritten Th eil, Siebenjährige Krieg*, Bd. 10 Kunersdorf, Berlin.
- MATOUŠEK V.
2017 *History of the excavation of the battlefield near Třebel*, [w:] Matoušek V., Janata T., Chlibec J., Urbani R., Zimowa R., *Třebel 1647. A Battlefield of the Thirty Years War from the perspective of History, Archeology, Art-history, Geoinformatics and Ethnology*, Praha, s. 51-58.

- MECISZENSKI F.
1825 *Fortyfikacya polowa*, Warszawa, tab. XI.
- MISIUK Z.
2013 *Bulla papieska z Kunowic, pow. słubicki. Przyczynek do interpretacji znalezisk niektórych zabytków z późnego średniowiecza i początku XVI wieku*, „Archeologia Środkowego Nadodrza”, t. 10, s. 155-165.
- PODRUCZNY G.
2010 *Fortyfikacje polowe i obóz warowny wojsk rosyjskich w Kunowicach*, [w:] red. W. Benecke, G. Podruczny, *Kunersdorf 1759. Kunowice 2009: Studien zu einer europäischen Legende*, Berlin, s. 76-77.
- PODRUCZNY G.
2013 *Największy błąd Fryderyka Wielkiego. Bitwa pod Kunowicami, 12.08.1759*, [w:] Alexandra Kankleit, *Friedrich Fryderyk 300. Gedanken zum Preußenkönig in den Oderstädten Frankfurt und Słubice. Rozważania na temat pruskiego króla w nadodrzańskich miastach: Frankfurcie i Słubicach*, Frankfurt Oder, s. 18-20.
- PODRUCZNY G.
2017 *Depozyt pobitewny z Kunowic*, Biografia Archeologii <http://archo.edu.pl/biografia2017/2017/09/21/depozyt-pobitewny-z-kunowic>, dostęp: 05.04.2019.
- PODRUCZNY G., WRZOSEK J.
2010 *Lost elements. Earthworks of the fortified camp of the Russian Army, from the time of the battle of Kunersdorf in the light of the recent research*, „Archeologia Postmedievale”, 14, Firenze 2013 s. 65-80.
- PODRUCZNY G., WRZOSEK J.
2014 *Lone Grenadier: An Episode from the Battle of Kunersdorf, 12 August 1759*, „Journal of Conflict archaeology”, Vol. 9, No. 1, s. 33-47.
- PODRUCZNY G., WRZOSEK J.
2016 *Znalezisko szczątków grenadiera rosyjskiego poległego pod Kunowicami/Kunersdorf (1759) w świetle zwyczajów chowania poległych w czasie wojny siedmioletniej*, KHKM 64 (2), s. 225-237.
- PRZEŹDZIECKI M.G.
1997 *Kunersdorf 1759*, Warszawa.
- SCOTT D.D.
2010 *Uncovering history: the legacy of archeological investigations at the Little Bighorn Battlefield National Monument*, Montana, Lincoln.
- SCOTT D.D., McFEATERS A.P.
2011 *The Archaeology of Historic Battlefields: A History and Theoretical Development in Conflict Archaeology*, „Journal of Archaeological Research”, Vol. 19, s. 103-132.
- TIELKE J.G.
1769 *Unterricht für die Offirciers, die sich zu Feld Ingenieurs bilden...* Dresden Pl. XIX.
- WOŁSKI K.
2008 *Polskie pola bitew w świetle archeologii. Średniowiecze i okres wczesnonowożytny*, Racibórz.

Kartografia

SBB 1-39

Staatsbibliothek zu Berlin, sygn: V S 19887 , V S 19888 , V S 19890 , V S 19894, V S 19898, V S 19892, V S 19894 , V S 19896 , V S 19908, V S 19909, V S 19912, V S 19916, Db 1.18 1292 a, Db 1.18 1292 b, Db 1.18 1292 c, Db 1.18 1292 d, Db 1.18 1292 e, Db 1.18 1292 f, Db 1.18 1292 g, Db 1.18 1292 h, Db 1.18 1292, Db 1.18 1292 k, Db 1.18 1292 l, Db 1.18 1292 m1, Db 1.18 1292 m2, Db 1.18 1292 n, Db 1.18 1292 o1, Db 1.18 1292 o2, Db 1.18 1292 o3 , Db 1.18 1292 p, Db 1.18 1292 q, Db 1.18 1292 r, Db 1.18 1292 s, Db 1.18 1292 t, Db 1.18 1292 u, Db 1.18 1292 v, Db 1.18 1292 w, Db 1.18 1292 x, Db 1.18 1292 y.

Źródła

OEStA 1

Nachweiss, wie viel von der Armee in der Bataille bey Franckfurt den 1 Augusti 759 an Todte, Vermisste, schwer und leicht blessirte gewesen... Österreichisches Staatsarchiv, Abteilung Kriegsarchiv, Alte Feldakten) HR Akten 694, p. 32-33.

OEStA 2

Lista deren von dem mir gnädigst anvertrauten Corps Kay. König. Troupen bey der ohnweit Franckfurth den 12 Aug. 1759 sich ereigneten Action gebliebenen Todten, Bessirten und Verlohrengegangengnen, Österreichisches Staatsarchiv, Abteilung Kriegsarchiv, Alte Feldakten) HR Akten 694, p. 34.

Game for many actors. The research on the Kunowice battlefield (12.08.1759)
in the years 2009-2018 and its participants

S u m m a r y

Contemporary archaeology of battlefields emerged in the 80s in the USA. The research of the Little Bighorn battlefield conducted since 1984 by Douglasa D. Scott was a key project. Two factors contributed to his success: the introduction of new research tools, including a metal detector, and cooperation between professional archaeologists and amateur monument seekers. In the current archaeology of the battlefields, the first factor is constantly present, the second one – cooperation with the seekers – is not the norm.

The article presents the research on the battle of Kunowice (12.08.1759). Around 130 thousand soldiers from three armies (Russia, Prussia and Austria) participated in this confrontation. The battle ended with the Prussian's defeat; over 300 thousand soldiers lost their lives or were injured. The research on this battle was conducted in the years 2006-2019. As a result, by the end of 2018, 11,300 moveable monuments had been found, the relics of the field fortifications were discovered and examined, a single soldier's grave was found (in 2010) and an unsuccessful attempt was undertaken to find a mass grave.

In view of the extent of the researched area, the works required significant human effort. Within 10 seasons, 1,248 working days were dedicated to field works. Professional researchers

(archaeologists, historians and a researcher from the field of life sciences), students, monument seekers and other volunteers participated in the research. The seekers constituted a particularly numerous and important group.

The discovered finds were registered by GPS receivers. A not fully successful attempt was made to document the route covered by the monument seekers. Another unsuccessful effort was made to systematise the search with metal detectors with the participation of a greater number of monument seekers. Despite some problems, research on battlefields is a perfect place for cooperation between professional history researchers and monument seekers.

otrzymano (received): 20.10.2019; zrecenzowano (revised): 05.03.2020; zaakceptowano (accepted): 12.09.2020

dr hab. Grzegorz Podruczny, prof. UAM
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Collegium Polonicum
ul. Kościuszki 1
69-100 Słubice
e-mail: podruczny@amu.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0002-5325-6363>